



18292

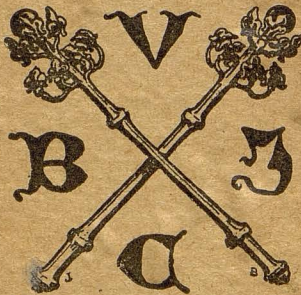
18292

I

Mag. St. Dr.

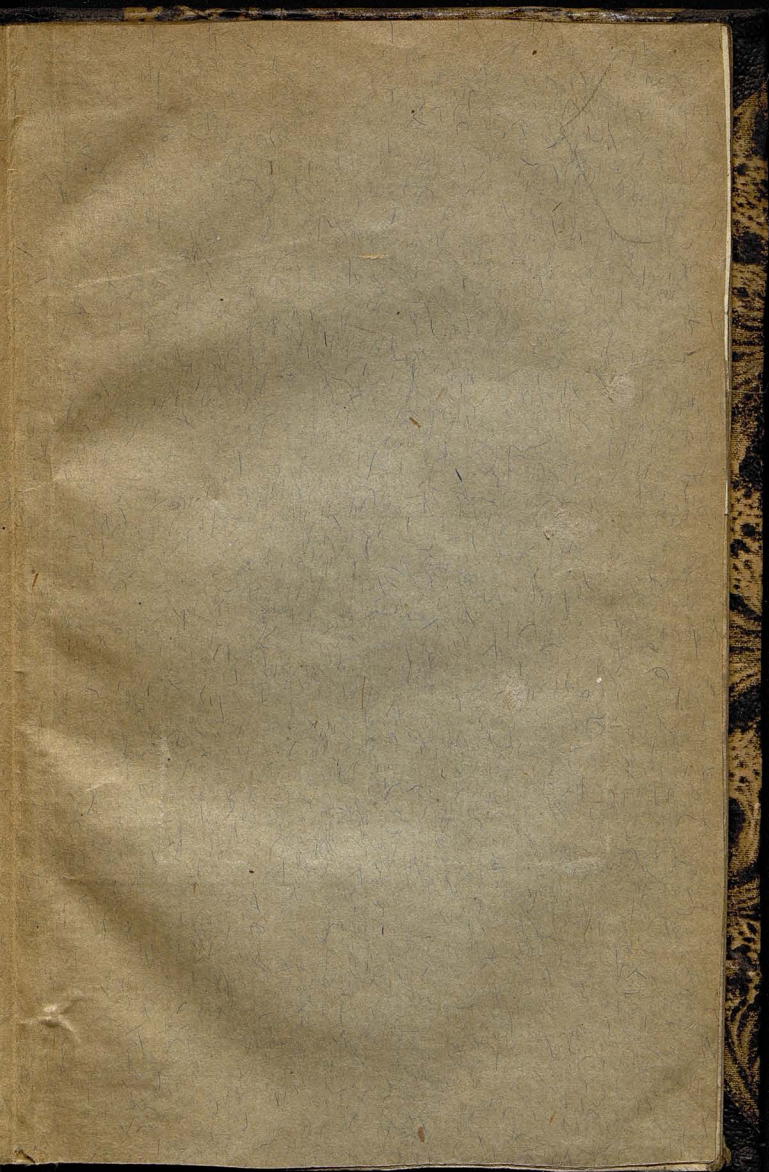
P

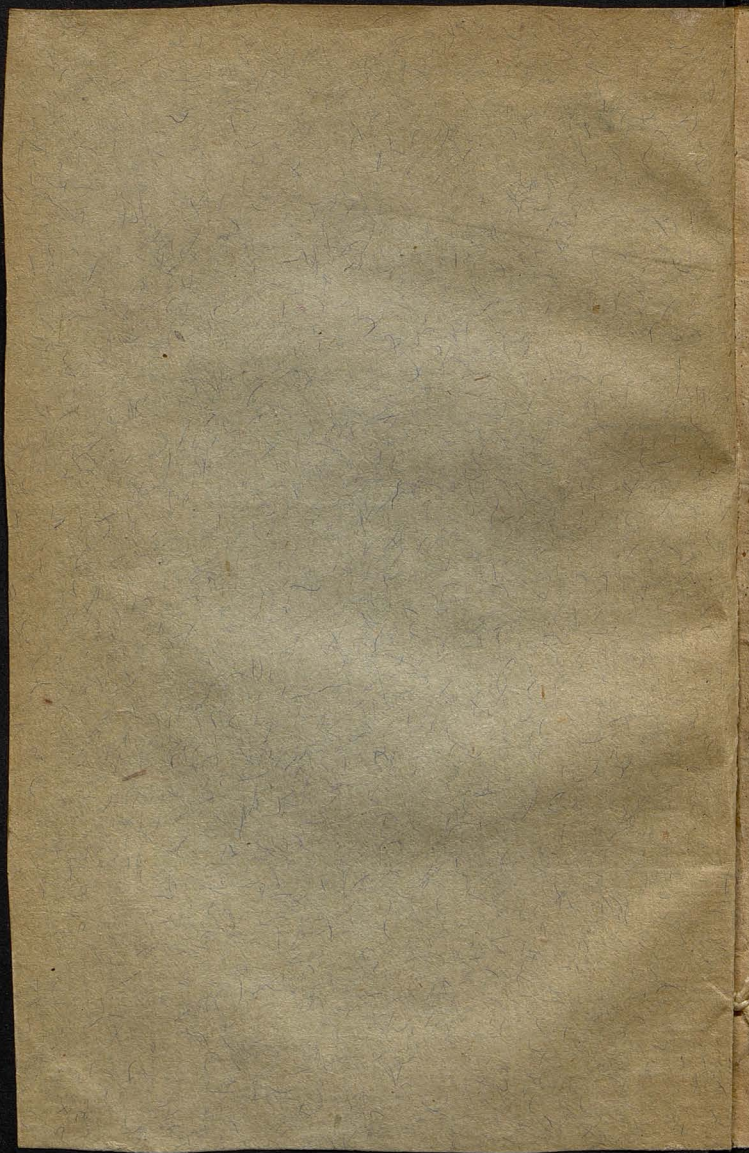




18292

1





6954.

1257

M O W

J. W. Jmł Pana

GUROWSKIEGO

Starosty Kolskiego Poss. Kolskie-
go na Seymie Roku 1786.

Miane

Przez Niegoż przedrukowane Dedy-
kacją y notami powięzłzone:

—————

w KOŁONII
u Gazeciarza Tamecznego.

Z DUPLIKATÓW
BIBLIOTEKI
X-X CZARNEBRYSKICH

0-89

Hist. pol. 6384

78292.I.



C O C C O
à
D I D O N *

* Ce n' est pas à la fille de Belus Roi des Tyriens, femme de Sché le plus riche des Phéniciens, fondatrice de Carthage & qui se donna elle-même la mort pour échapper aux poursuites d' Hyarbas Roi de Mauritanie qui voulut l' épouser après que son mari fut assassiné par son propre frere que je dedie ce livret — Ma Didon ne ressemble en rien à l' autre; elle n' est ni fille Ro-

ale, ni epouse d'un riche particulier
au lieu de ville elle n'a fondé qu'un spe-
ctacle chez elle, son mari n'est point as-
sassiné, bien loin d'etre poursuivie par
quique ce soit elle est delaissée de tout
le monde, & si elle meurt ce ne sera
certainement pas par devouement à
la fidelité conjugale. Qu'est — ce donc
que cette Didon me demandera-t'en?
Didon est D. don comme Cecco est Cœ-
co.



I.
G Ł O S
NA RUGACH

DNIA 3 PAŹDZIERNIKA MIANY

~~.....~~
Nieświadczonego. jeszcze na wolnym Seymie doczekujemy się gwałtu, gdy niezadowolony jednostyna Izby zgoda na podaną od Łaski Propozycyą, druga przez J. W. Rzewuskiego Poła Chelmskiego uformowana, nawet y czytania przez Sekretarza Seymowego zyskać niemogła.

Pilny o dopełnienie Prawa Marszałek, powinien był między dwiema temi propozycyami dać Turnum, lecz tego
nie-

olce-yńi, i sam zsmowiwszy s' b'ie przy-
mowienie jako Marszałek, in ordine Tur-
ni, jako Poseł Wileński pierwsze daje
Wotum.

Bezprawna czynność takowa, przy-
musza mnie, bym już Prześwietney la-
be myśl moją względem rozdwoje-
nych Seymikow wyluzczył.

W opaczney wcale widzieliśmy po-
staci, tłumaczących się tu Prześwietne-
go Wojewodztwa Podolskiego podwoy-
nego Koła Posłow, bo wzamiałt coby
legalnie i prawnie obrani zaskarżyć
nie mogli byli, odstychujących się od Pra-
wa przepisow, od nich zażaleniem są
Oprzedzeni, Ta jest przemocy własność,

ten

ten gwałtownych czynów skutek, fałsz
prawdy ubarwiać pozorem, a wykro-
czeniu niewinności dawać cechę. Sta-
wała tu Prześwietni Pałowie w Kste-
drze obrani, potwarzliwie oskarżeni, a
w tym tylko wiśni, iż pełnemu zdra-
dy zaufali sercu, które hojny d. bro-
dzieystw wylew jednomyślności wę-
złem połączyć był powinien.

Dusze cnotliwe a niewdzięczności
brzydzące się plamą, wazą jest powin-
nością, takowej zbrodni położyć tamę,
ktokolwiek jest dobreczyńcą, lub do-
brodzieystwy obdarzony, czuć będzie
jak daleko u Dominikanow zagłone
Kole, tym Świętym sprzeciwi się obo-

wiąz-

wiązkom. Inaczej przyjdzie czas
gdzie z Senką powiemy, *Et quæ fuerunt
Crimina, mores sunt.*

Dziwno się zdaje każdemu cnotliwie-
mu, że ledwo co do łona naszego
przyjeży Cudzoziemiec od całego Wol-
nego Narodu, z czułym aż do rozrze-
wienia chrzykiem ogłoszony współ-
ziomkiem, ni umiejąc jęszcze y wyma-
wić tego naydroższego zaszczytu y
tytułu WOLNOSC, zjeżdżał do Ka-
mieńca na to, aby dopełnił bezprawie,
aby spychał z Urzędu Prawodawczego
tych, którzy go swoim być uznali
współziomkiem *

Wy.

* *Xqz Jm de Nassau Sigen od dwóch*

Jak dopiero do Kleynotu Szlachectwa Pol-
skiego przypużczony podłym został prze-
mocy narzedziem: wieźdzał do Kamienia
aby uciskał równość. Prawem pogardzał,
y Garnizonem tamiecznym więcej niżeli
własną odwagą uzbroiony spychał gwał-
tem Tych którym imię Polaka, zaszczyt
wolnego Obywatela, Prawo opiekiwania
sie najgłkkiem żony swojej był winien. J.
W. Wierzejewski Strażnik był na Gro-
dzieńskim Seymie Posłem y jednym z tych
co G. z radością swym ogłosili współ-
ziomkiem. Byłem y Ja pod ów czas Po-
słem a omamiony ludzacyim błaskiem re-
putacyi która zuzwycza y w odległości

ge p sępku, podźmy do różniznie-
nia

• naydrobniejszy powiększa rzeczy, mnie-
• tem Xiecia de Nossu Bohatyrem — Z za-
• tem dziś poznaie że sklad rządu y Pra-
• wodastwo tworzy podług swoi go użytku
• enoty lub występki. Tak to co w Rzeczy
• Monarchicznym jest przymietem y drę-
• do szczęścia w wolnym Narodzie w po-
• dłość y niewolnicze piętno zamienia się.
• Tam dosyć było dla sławy Xiecia de Nas-
• sau gorliwie y z stepym posłusz-
• nictwem poci-
• nieć rozkazy Pana: Tu jako Prawu prze-
• ciwne równość krzywdzące odizucenie na-
• leżało.

• Kto się więc szuka wstawć przez podob-
• ne Xiecia de Nossu występki nicu jeż-
• e

nią onegoż prawność; pomyliam ja tu
Konstytucyą 1764. przez J. W. L. dzkie-
go stołownie już wyłuszczoną, ale prze-
czytam tylko Prześwietney Izbie, jaka
była w wiekach dawniejszych da ro-
zrywających Seymiki nadgr. da.

Zniesienie Infamii z Ur. Piotra Jakuba
Grodzickiego.

Za Instancyą Pełstow Ziemskich, a ma-
jąc respekt na zasługi dawne Ur. Piotra
Jakuba Grodzickiego, Infamią na Pietrze
Jakubie Grodzickim otrzymaną, ponie-
waż sronie we wszystkich satisfecit, za
zgoda wszzech Stanow znosimy, y onego

ad

do Paryża bo w wolnym Narodzie samą
wogardę w korzyści cąberze.

ad pristinum honoris statum restituimus, y
Dekreta wszystkie przed otrzymaniem y
po otrzymaniu try Infamii in quocunque
subsellio ferowane, a osobliwie, o rozerwa-
nie Seymku y przeniesienie onego z Na-
rodow Ostrowi, i akcyę Jemu o to intendo-
wane kassuiemy y że nic bonae Jego famae,
honoris, Et aestimationi szkodzić niema q,
deklaruiemy. Konst: 1649. Ku: Tom: 4to.
fol: 290.

Roztrząśniliśmy jeszcze Manifest WW.
JJ. PP. Podkomorzych. y z niemi łączą-
cey się mnieyszey części Obywateli, te-
go kontradykcyę, fałszywe y potwarze-
liwe zarzuty, iasniey dowiedzą, kto od
prawney odstąpił drogi. Na samym
wstępie onego deczytuie się tych wy-
razów

razow — My Dygnitarze na czas y mieg-
sce Prawem y zwyczajem Seymikom Po-
sejskim obwarowane zniechali — Troiste to
warunki, troiste go wymagały uskutecz-
nienia, czasu to jest dnia 21 Sierpnia,
miejsca to jest Kamieńca Podolskiego,
zwyczajem to jest Kościoła Katedralne-
go. Zchybienie iedney z tych kon-
dycyi przez samo strony przyznanie
dalszą iey psunie czynność.

Powtórna Manifestu kontradykcya
z tych wynika wyrazow — *acz w szcze-
płej liczbie Urzędnikow y Obywatelow* —
gdy podpisy na Remanifeście więk-
szość tam dowodzą, a w dalszym ciągu
Manifestu znowu czyni się skarga, iż Ko-
ściół Katedralny przez Szechtę cały
był

był zajęty. Podpis na Manifeste Ge-
nerała Witte, a obr. d. m. Synikula-
cych nieprzytomnego, nowym jest do-
wodem, iż rzetelność i prawda, tey
nastowarzyły czynności.

Dzieć niemożna coby znaczył za-
rzut bity w słowach: — smutnego
przygotowania — gdy ogólne nauczą
nas w eści, iż to było nie na poparcie
Prawa y wolnego Synikowania, lecz
na dnie poręki samymże burzycie-
lom publiczney spokoyności. Podwo-
jona w rynku wara u brojny w proch
y kule z śmierz, stojcy na czele Kom-
mandant Fortecy: dowodzą, iż chciano
z Kanikncem Podolskim graniczącego
Państwa zasiegnać Despotyzmu, do o-
statniego

st tniego Praw Kardynałoych zgwałce-
nia.

Z tych więc powodow d ię Wetam
za Seymikiem dat drałnym, fekr tne
zamawiaiac sobie kr ski, których gdy
gwałt, iuż początkowie w tey tu l b b
za iedyne Prawo ustanowiony ni d o-
puści, ostrzegam iż tam gdzie nale-
ż e będzie protestować się nieomie-
skam. *

* Zrad sicią Narod czuć powinien iż
są jeszcze umysły które już ni wszystko
odważaiącey się przemocy kładną tamę i
wolność uwielbiaiąc naymnieyzy na nę
zamach odważnie odpierają.

W insznie sobie iż wzaniesionym Mani-
festic przez J. O. J. W. Senatorow Mani-

II.

Przymowienie się do Czynności
Rady Nieustającej dnia 23 Pa-
zdziernika w Izbach złą-
czonych miane.

Chcąc rozstrząsać dwóletnie Rady
czyiny y rozsądneey poddać je u-
wadze

Stron y Postow o sekretnych kresek niedo-
puszczanie Imię moje obok Tych mieści się
które od wieków Oyczyznie męstwem sta-
wą y cnotą są znane. Obaczę z tego Ma-
nifestu cnotliwi à nie miali, iż jest jeszcze
odwaga jest miłość wolności są prawdzi-
wi Polacy. Niechay tacy Obywatele chwa-
ły y szacunek swych współ-Braci, wdzię-
czność Oyczyzny odnożą w korzyści.

wadze, tak by nam niemal długiego
trzeba czasu jak Radzie na ich zdanie
łanie. Lecz więcy ukraca Obrad Sey-
mowych wybor członkow jak rozwaga
czynow tey naywyższy w kraju Ma-
gistratury, pod której przewagą uci-
śniony nieraz Obywatel ięząc przez
dwa lata, gdy mu zająścis ta pomy-
śleiwza Seymu chwila z smutkiem
widzi, iż ten czas na ulżanie więzow
jego poświęcony zbiega na przygeto-
wanie mu nowych.

Tym to kształtem N. K. v P. Z R.
Pltey Stany zdanie sprawy Rady Nieu-
staiący eozym staje się obradkiem, i-
mieniom tylko nie rzeczą myśli Prawa
odpowiadającym. Wstępnie śmieło je-
C das

Ma Rada w ślady drugiej, bo Sejm
Sejmu wczoraj idąc uczy ją bitym i
terem, a z przepamiętanych nawet lub
nieodstrzeżonych błędów, prawo sobie
tworzyć do bezprawia; tak dalece iż ma-
ło podobno kto dziś bada jakim być na-
leży w Radzie, lecz jakim miejsce
w niej osiąść sposobem. Zyczyłbym
dla dobra kraju by podzielony tłum do-
niey cisnących się Obywateli pomno-
żył małą liczbę wybadywaczow iey po-
stępku, bo jeżeli równo jest Krajowi
kto w Radzie zasiadać będzie nierówno
weale jak się Rada w swych czynach
przez dwa lata sprawi.

Nie małe mnie Rady Nisufstajęcy
różne błędy nie wyszukane obęcią nagany
skazy, 2

Razy, nie te nierozdzielne od ludzkiej natury myśli których powszechność jest wymową, nieprywatnie nakonec ani własny nagli mnie interes; umiem je pokryć milezeniem, umiem je różnić od tego istotnego dobra krajowego o którym mi powianość Polka y Obywatela mówić każe.

Obiąc wszystkie Rady przewinienia ogólnie niemogąc, jedno tylko przed Wami P. Z. R. Plcey Stany w wyścze- gólnionym wyftawię zamiarze, szero- kie jelicze po mnie gorliwosci Obywa- telckiey zostawując pole.

Po między znakomitziemi Rady o- statniey czynami byłby przez nią uło- żony Etat Woyika y Superat Szabo- wych

wych w naywiększey części do niego
stosownie à na polepszenie Stanu Woy-
ska Radzie pozwoleno rozrządzenie
Prawem między Seymem à Seymem;
gdyby nie czcze y próżne wydatki, nie
powiększenie Expens Satabowych, nie-
roztrwanienie uciążliwocy Krajowi da-
miny, lecz użycie iey jak naylepiej
odnieysze równie ku dobru kraju iak
Woylka dążące były celom ułożonego
Etatu.

Ten jest N. P. y P. Z. R. P. Stany nowy
moiey zamiar, ten był pamiętnego
w Radzie rozpisu Wojewody Ruskiego
y bywłego Podstolego Kieronnego Po-
tockich których Imie cześć y Ocyzy-
znie przyiazne samo w sobie zamyka

te pochwały, któremi bym ie tu próżnie
pryzdobić szukał. Przyimi jednak
J. W. Wojewoda Ruski ten chold
publiczney wdzięczności który To-
bie przed zgromadzonemi Rpltey
Stanami Wojewodatwa Wielko Polskie
złożyć nam Połem swoim złościł za-
dar wspaniały którym pamięć Przed-
kow Twoich pół-Smoleńska swym
Woytkiem obiegających na zesłanym
Seymie wznowiłeś, świetności jelsze-
w tak poniżonym czasie dawney cno-
ty wkrzeszając przykłady.

Tego ja Męza idąc wzorem żywy-
bym otrzymać od Seymuiącey R. Pltey
to czego on próżnie od Rady żądał: to
jest tak oszczędnego, tak skromnego
Expens

Expens Etatu ułożenia jak go y rze-
toso polepszenie Stanu Woyska y de-
bra kraju y ubostwo jego wyciąga.

Nieznana ianego na to zbawienne na-
to Obywatelskie żądanie Rada Nieustal-
ająca odporu jak nas dwa te obszernie
uczają rozpisy nad ten iż co tylko w no-
wym Etacie ogólnie jest zamkniętym,
dawalszyzey Rady Rezolucyami już
w izczegulności obietym było, które od
Zgromadzonych na przeszłym Seymie
R. P'tey Stanow nieuchylone Prawem
się stały.

Jak potężnie ten blahy argument
zbijali obstawiający przy dobru kraje-
wym ci dway wzwyż wzmiankowani
Mężowie niech to w oczach każdego
ich

ich s wiadozą rozpisy: jak sie przeciw
niemu kraj cily porulayć powinia
niech go przekona y to pierwsze a tak
szkodliwe jego użycie y srogięgo b jaż
jarzma gdy te niezliczone Rezolucye
Rady *ad casum* wydane, nieznanę, nie-
dofrzężone, w tłumie ukryte, na Sey-
mie przypemniane, nieodmiennym już
stają się Prawem, przeciw które-
mu dobro y pażytek kraju próżno wolać
będzie.

Lecz daymy że był jakioyś wagi w
Radzie ten argument, choć mnie ina-
czej w zwyż wzmiankowane prze-
świadczała rozpisy: być nim na Sey-
mie niemoże gdy ie samowładna Pań
Seymująca R. Pita me zna dla siebie
wyż-

wyższego Prawa nad własną wolą, innego nad powszechnie dobre przepisa.

Niknie więc ten wzgląd który Radzie w dobrze czynieniu niezbitą zdał się tamą a przez nią powiększone do 400000 z Superat Skarbowych Etatu Expensa pytać nam się y roztrząsać pilnie kaza: czy oszczędność Sarku Publicznego, czy prawdziwe polepszenie Stanu Woyska Etatu układem władajcy? słowem czy on dobro Woyska y Kraiu czy ciężar tylko powiększył?

Nie żądam na to zapytanie innej odpowiedzi, tylko sam Etat Woyskowy bo w nim się rzecz cała jawnie zamyka. Szukam tych tak kosztownych polepszeń w Stanie Woyska poczynionych,

nych, te gdy wyluszczyć łatwo się ich natura potrzeba y dobroć okaże, łatwo wartość oceni, łatwo próżny ciężar ucznie.

Dziewiędziesiąt y kilku Poruczników y tyleż Chorążych pomnożone E-tatem Górze powyższyły wydatki R. Ptey do przeszło 170000 w czasie nieczynności y pokoju. Mniej płatał Przedkowie Nasi szli pod Chocim y Wiedń kłaść życie, za miłą Ojczyznę: a ta śmiałość ta odwaga, którey towarzyszyło zwycięstwu inney procz niego nieznala nagrody. Dawał kosztem ich opatrzony Tren bacz hasło do boju, dziś y ten ciężar E-tatem na Skarb zwalony blisko do 50000 wydatków tego

D recznie

cznie przymnożył, chyba by ten chu-
cny dziewięciudziesiąt Trembaczów
żerog nieczynną pokój przerywał ci-
chość, y powietrze czczym uderzał
dźwiękiem. Wszak w bitnym Sasi-
dów naszych Woysku ledwie do 200.
ludzi u nas do każdego niemal dzie-
siątka jeden Trembacz jest użytym.

Cóż mówić o Sztabowych a osobli-
wie o prowiantowych wozach: • tym
nowym Etatu a przeszło Stu Tysię-
cznym wydatku którego imię Przed-
kom Naszym nieznane, a użycie w nay-
porządniejszy nawet Sasi-dów na-
szych Woyskach pod czas wojny tyl-
ko opatrzone bywa.

Nie jestem ja temu przeciwny aby
wozy

wozy przewiatowe (porządzone y zło-
żone od potrzeby w wojskowych były
składach chwaliłbym nawet ten porzą-
dek od obcych pożyczony. Ale by na
ich utrzymaniełożyć koszt znaczny
w śród pokoju jak wśród wojny te-
go przykładu w żadnym nayporzą-
dniey urządzenym woysku niewidząc,
musznie nad tym niesłychanym roz-
trwonieniem dochodów publicznych
balać, ile gdy pomoc że w te przewian-
towe wozy nie polowe, nie przechedra-
ce się po Kraju Regimenta są przyspe-
bione; lecz te Gwardye które nied-
mienne w śród Warszawy à świeżo
z tak wielkim nakładem zbudowane
są siadlika.

Tu

Tu pytam. jaka jest potrzeba, jaki u-
żytek, jaki nakoniec pretext tego prze-
stało 100000 rocznie wydatku? à mógł
bym y ta dodać pytanie czy jest tak
użytym jak umieszczonym w Etacie?
Nie zaśle P. Z. R. Ptey Stany y to o-
czym się każdy łatwo przekonać może
dowodniey Wam nad wszystko com
możę powiedzieć okaże że jest próżne
w Etacie nakład ten umieszczonym à
próżney jeszcze ze Skarbu płaconym.

Niechę Was P. Z. R. Ptey Stany
długim trudzić y zasmucać podobnych
wydatkow wyliczaniem, w ogólności
raczey ie obeynę. Mijam więc Ko-
nowałow, Siedlarzow, mijam oddziel-
ne ed lazaretow (których ganć usta-
nowienie

nowienie jaſtem daleki) koniecznych
niby dla kaźdego żołnierza zdrowego
czy chorego medycyn uſtawienie, y
rok roczną opłatę; mijam nakoniec no-
wo poſtawionych Adjutantow y Offi-
cyalſtow Departamentowych: choć y
tą maiey potrzebną Expensą do 100000
nowy Etat Skarb publiczny wycieńcza.
Lecz czego przemić nie mogę jeſt
dodanie 30000 corocznie na Extraor-
dynaryjne Departamentu expensa któ-
re sam ſobie układający Etat Depar-
tament tak choćnie z groſza publiczne-
go ſzafuje choć już do ſt tecznie spa-
trzoney. Lecz gdyby nawet pamię-
cie jego funduſzu potrzebnym było,
czyż nie łatwe by ſię Radzie przyło-
żyć

żyć do niego z Summy 260000 n: Ex-
pens Extrordynaryną sobie nazna-
czoney.

Niewchodzę tu w zrzędła tey tak
znaczney kwoty wycieńczenia wcale
się do niej nieściągającemi wydatka-
mi, bo nie ten jest zamiar mowy me-
iey, niech mi jednak namienić wolno
będzie, iż stała się nieraz ponętą prze-
mężney chciwości, y że gdyby w iey
rzządzenie R. Pltey Stany właśnie
chciały y tu by się znalazło źródło
zbawiennoy oszczędności dla Kraju tak
jak nasz obfitego w potrzeby ubogie-
go w sposoby.

Okazałem N. P. y P. Z. R. Pltey
Stany. znacznyłże wady Ełatu, oka-
załem

zatem ich urząd, sposób poprawie-
nia nie pomaknąłem. Niech mi się przy-
wzajemniey tulszyć godzi iż te moje Cby-
watelskie chęci wsparte tak zacnych
Mężow zdaniem y rozpisam, szczeremi
y płonnami nie będą: ze zechce woysć
R. Płta wtę Skarbu Woyska y Kraju
krzywdę, ze zechce ułożeniem oszczęd-
niejszyego Etatu użyć na powiększe-
nie zbyt szczupłego w liczbie Złynie-
rzy Woyska te przeszło 400000 Sum-
mę którą jak się z mowy meley oka-
zało próżno nowego Etatu dziś trwo-
nią wydatki.



III

PRZYMOWIENIE SIĘ

Po przerwanym czytaniu Projektu o Seymikach na Sessyi

Dnia 28. Pazdziernika.

M I A N E.

KTOKOLWIEK jeszcze istotną kocha wolność, kto zaszczyt równość cenić umie, komu na samo przemocę nazwisko krew się Szlochotna w żyłach zaburzy, z czcią, z uwiebieństwem, Byszeć musiał czytamy o Seymikach Projekt; gdzie na zesłszłym Scymie przez ofiarowany Regiment Syn Jey luby zastaniając Oyczyznę od zewnętrznego

wnętrznego nieprzyjaciela, dziś dala
ko sakodliwzemu, bo pod pozorem
Praw dawnych obrońcy jednowladno-
ści stającemu się narzędzien kładzie ta-
mę. *

E

W mil-

* Projekt ten przez J. W. Wojewodę
Kuskiego podany równą powinien mu przy-
wieść chwale jak ofiara Jego na Seymie
Grodzienskim uczyniona. Uformował
z czterechset ludzi Regiment, swym go żoł-
dowat kosztem jest wiele..... więcey dale-
ko rzec się dobrowolnie zarządzania zna-
czną częścią kraju z tey jedynie pobutki
by ustanowić tę złotą a już temi czasy
zupełnie zatraconą między Obywatelami
równost, która jest wolności duszą: by wy-

W miłozeniu oczekiwałem Prześwie-
tny Stanie Rycerki naywiększey rado-
ści Twoiey oznaki, którą sama tylko
o zachowanie przepisu Porządku Sey-
mowania bacznąść, do momentu gdzie
Projekt

korzenił po Prowincyach rozmnóżonych
Satrapow qui jurantes in verba Magistri
k'łha tygodniami przed Sejmikami zie-
dzia do Warszawy Deputow y Poslow
robił: & tak Sejmiki czczym tylko staia się
obrzętkiem takowych Dyktatorow woła
prawie zawsze uskuteczniacym. Umy-
sły niepodległe ręką Jmć: Pana Bałyniego
na liście niewieszczone we krwi się pławił
do Funkcyow muszą. Teraz zwałszcza po
haniebnym przykłaazie Podolskiego Sey-

Projekt ten z dalszemi wyindziej, ed-
kiada.

Zastanawia się tylko, Prześwietny Sta-
nie Rycerski, iż Ten który wkłada ha-
mulec bądź to bogatszego, bądź na
wyższe stopnie wyniesionego Obywa-
tela przemocy, i zezęśliwym losu u-
działem obydwie te posiadząc przewa-
gi, sam się wyzuwa z możności więk-
szego

*miaku rozdwojenia, & heniebniejszym je-
szcze podczas Seymowych Rozow to
proźbą to groźbą jego utrzymywania o-
kropna jest zostawiona Koley dla tych któ-
rzy sposobem w Kościele XX. Dominika-
now Kamienieckich odbytym na Poselstwo
obranemi być niezachę.*

Uzge wypływania w obrady Seymiko-
we: laur poświęca tę najsłodszą mi-
łości własney, a od ludzkiej słabości nie-
rozdzelną namiętność, chęć zarządza-
nia y przedkownia. Kto taką mi-
łością kocha Ojczyznę tylko w Jej szczę-
ściu swego upatruie.

O! bodayby chęci tak gorliwe nayspo-
myslnieyszym być mogły uwieczno-
ne skutkiem, w ów czas Seymy z Po-
słów od Narodu obranych składane, Na-
rodowym zaprzętałyby się debrem, w
ów czas duch intrygi, duch poszeptu,
zakraśćby się nie mógł, a Liba Posel-
ska w ow czas dopiero prawdziwą Praw-
stałyby się Świątynią.

Lecz na cóż się tą słodką płonnie
miała

mam karmić otucha, y umyśl mdy mal-
łym obrazem Republikantyzmu zawo-
dzić, gdy gorzkie uczy mnie doświad-
czenie, że dość jest, by Projekt na Des-
potyzmu blizny gojące w sobie za-
wierzał lekarstwo, aby zdań przewagą
był odrzucony.

W tak okropnym Rzeczypospolitey
Stanie, gdzie Głos wolności hasłem
buntu jest zwany: Wielki Męzu! *Es vola-
isse sat est.*



IV.
M O W A

Na Sessyi Dnia 31. Października

M I A N A.

KTokelwiek, z starodawnego Polakow czuje się rodu, komu niekależonych Przedkow krew Szlachetna w żyłach płynie, wie co sobie, co Im, co Oyczyanie winien. Surowych obyczajow, miłości swego Kraju przykłady w naydroższym biorąc dziedzictwie, Potomkom ie swoim w zakładzie oddać; á tak wolność y niepodległość za jedyno swe uznając Bóstwo, do nich wszystkie swe kieruje
czy.

ożyny: niebezpieczeństw w gardę, ma-
jątku, życia własnego poświęcenie Oj-
czyźnie w milczeniu niesąc Oflerze!

Niech kto chce w edmianie Syfte-
ru Politycznego Europy: w Sasiadow
naszych przewadze, zgoda w zewne-
trznych okolicznościach naszem upad-
ku wyszukie przyczyn: ja jedna tylko
widzę = **ZEPSUCIE OBYCZA-
JOW.**

Od lat kilkunastu do łona naszego
wszystkich Swiata okolic Cudzoziem-
cow przyjmowania łatwość, czystą
krew Polaka przeistoczyła, szacunku,
przyjaźni, spokrewnienia związki, ze
wszystkim rozwolniła, nieustraszoną
waleczność, nieprzyjaciela klęskę za-
leba.

siłą ciągnącą, a dotąd Sąd dom naszym jeizcze pamiętną, Sarmacką nazywając dzikością, to w subtelność Włoską to w przyjemność Francuską zamieniła. *

Gdy więc zepsute w Kraju obyczaje, wprowadziły występki, najswiętsze ustawy w szkodliwe dla Rpltey zamieniły się wyroki. Ledwie niekażdy Sejm nie słuchanym umysłow zaświepieniem przypuszczał do szlachectwa nie urodzeniem, nie czynami, nie chwałą, lecz

* Sarkat Narod na Króla Henryka że do swych usług Kucharza y Perukarza z Francyi z sobą przywiozł: dziś w Guroderobie kłaniać im się trzeba.

lecz podłością tylko znanych ludzi. Mię-
stwa nadgroda podchlebstwa lub prze-
platy została własnością, a Roku 1775.
z chęcią ostatnią Narodu założono na
Szlachectwo Polskie jarmark. Dość
jest przeczytać Regestr Szlachty w try-
y p. Złoty Konfytucyach umie-
szczoney, by z gniewu y z wstydu za-
płosać iż tak nieznałome y dziwotwor-
ne Imiona ten drogi mogły osiągnąć
kiszynot. Ten się chyba tam nieznałdu-
je, który albo nie miał albo oszczędził
na okup tak spodłonego miejsca po-
dłego złota.

Przecież jako występki nawet stara
się okryć pod pozorem cnoty, tak y
Konfytucya 1775. wskazała n-wym
F Indy-

Indygenem Dobr Ziemi skich za dwa-
kroć sto tysięcy nabyć.

* Cudzoziemiec gdy niema Serca Pol-
skiego, gdy Oyczyzny przez cnotę ko-
chać

* Nieprzytomni na zesłym Seymie dzi-
wić się może będą iż tu znowu przeciwko
Xiążęciu de Nassau mowa y mieć za złe
że Posel wzamiest Publiczności osobi-
stotć miał za cel: lecz gorszące Publiczność
X... de N... postępkę Publicznym stawszy
się przewinieniem Publicznego wyciąga-
ły strofowania— Winny przeciw Oyczy-
znie za przypuszczenie do iey łona tak wol-
ności sakodliwego Męża chciałem przy-
najmniey tym jego zgromieniem wyiednać
sobie grzechu mego odpuszczenie.

chac niemożę, niechże ją przynajmniej
kocha z pobudek korzyści, które z
wnie-

Jak się X... de N... w Kamieńcu spra-
wował już w pierwszej wyświecilem no-
cie: tu tylko przydam iż gdyby chciał się
był obchodzić podług roznieśionej reputa-
cyi o swych we Francyi w Hiszpanji y
Ameryce czynach, pełnych męstwa odwagi
y szlachetności: łączyć się z tak godnym na-
leżało Mężem jak Xiążę Generał Ziem
Podojskich ile że był niesłusznie ucienio-
nym. Pod przewodnictwem tak lubego w
Narodzie Obywatela byłby wspomniany
Xiążę wszytskich serca ku sobie pociągnął,
byłby Zagranicznych Gazet o sobie za-
twierdził pochwały, byłby się nakoniec no-

wnieśionego na łono iey majątku od-
biera. Cóż dziwnego, że nie nie da er-
zac

wey swey Oyczyźnie wywiązał jednemu
z najzacniejszych iey Synow czyniąc po-
stugę. Wolął za Order niż za Szlache-
ctwo być wdzięcznym, wolął współuczest-
nic w niewinność niż iey stawać w obronie, y tak
zdradzać ślepo potężone w sobie Narodu
zaufanie. Jeszcze Bohatyrem? cnotliwym?
y wdzięcznym? Nie zaiste — à słowa jego
w Poljszcze z sławą Herostrata równa się.

Lecz niekontent jeszcze z tego co na
Scymku zrobił tym większe na siebie bez-
wstydnosci kładąc piętno wszystkich w War-
szawie jzuka sposobów by okazał, że był u-
żytym do dopełnienia nieprawości w War-

zac w Kraju Indygena i owszem żony
sweicy sprzedawlyz włości, targa się

na

mieńcu: Dominikańskim Posłom u siebie da-
je stancyą, wszędzie Ich wozi, prezentuje z
tym oświadczeniem iż to są jego Krea-
cyi Posłowie à chcąc nawet to w przy-
szłości wiecznie rozsyła po Domach przez
cudzego Malxtalera na jedynymże bilecie
tych Posłow drukowane Imiona y na ich
czele siebie umieszcza, zgoda Protektora
gra rolę. y możnająz będąc Polakiem tako-
wą znieść obelgę!

Niewiem przecie co dziwniejszego czy-
li ze Cudzoziemiec w własnymże Narodzie
Posłow z Senatorami Polakow z Polaka-
mi obznajamia; czyli ze Ci jeszcze sobieto

na wydercie współ-Obywatelom nays-
droższych Przywilejow. Stale się narzą-
daiem

mają za honor y łaskę?... Sto łokci bym
się zakopał w ziemię gdybym się tak pełney
oczydy miał dopuścić podłości.

Sprawiedliwość przeciek winną oddać
muszę J. J. W. W. Stadnickiemu y Ogrzyń-
skiemu ktdrzy z większą godnością przez
swych współ-Ziomków na siebie włożony
charakter piastować umieli.

Wracając się do Xięcia de Nassau nie-
należy tu zapomnieć Czaety Kolońskiej
tak śmiesznoazwyczaj opisującej bitwę i
ją albo z głośnym tęgōż Xięcia nad tak
szlachetnym, Anadyfem Tygrysem że go

dziem przemocą y intręgi, dowej S-y-
miki, y z urąganiem jeszcze przed zgra-

ma-

*Francuzi Tęgrvsera tchorzowa nazwali: 1^o
otrzymanym zwycięstwem: albo z walcza-
cego z wiatrakami Donkiszotta utworzył
chyba podobnąć wzrusz. Dla rozwiolen-
nia umysłow ten cały Geozety artykuł im-
pisuje. Kto jego donokciem sadła być
przekonanie zważywłszy iż się tak walczenie
opisaney Rycerz do Geozicierza niegłofit
o odwołanie swego Paszkwilu*

*" On écrit de Varsovie que les Magnats
" Polonais ne voulant pas admettre le Prince
" de Nassau dans l'assemblée de la Diète co-*

* *Obacz Geografię X. Wyrwłczapagi 563*

medzenym z tego chępi się Naradom.
Znam jak okropne dla Kraju są
wyni-

„ u-ci a paru dans les environs du Palais-
„ roial à la tête de 200 soldats; les Nobles ont
„ voulu repousser cette troupe d'elite: mais ils
„ ont été battus & le Prince a paru triom-
„ phant au milieu du comice gardé au dehors
„ par les 200 satellites. Mr: de Nassau le he-
„ ros du jour a embrassé le parti du Roi dont
„ il soutiendra les interêts à la mort & à la
„ vie Supl: à la Gaz: de Col: LXXXV.

Granice dzieła tego nie dozwalałoby
mi się obszernie rozszerzać z refleksy-
jami nad temi y tym podobnemi czyn-
nościami; odkładam je więc do drugie-
go które wydać zamysłam pod tytuł

Wynikac mogą skutki; przypominając
więc Prawo 1775 o nabyciu Dobr Ziemi-
skich stosowny do niego podaję Projekt.

tem Reflexye Historyczno=Polity-
can, nad dzisiejszym stanem Pol-
ski.

Tu zaś anekdotki o Xieciu de Nas-
sau kończę sławnego Dziejopisarza
Romey: Eam Civitatem interire ne-
cesse est, cujus Præfecti probos ab
improbis discernere aut nesciunt
aut nolunt.

DE THOU

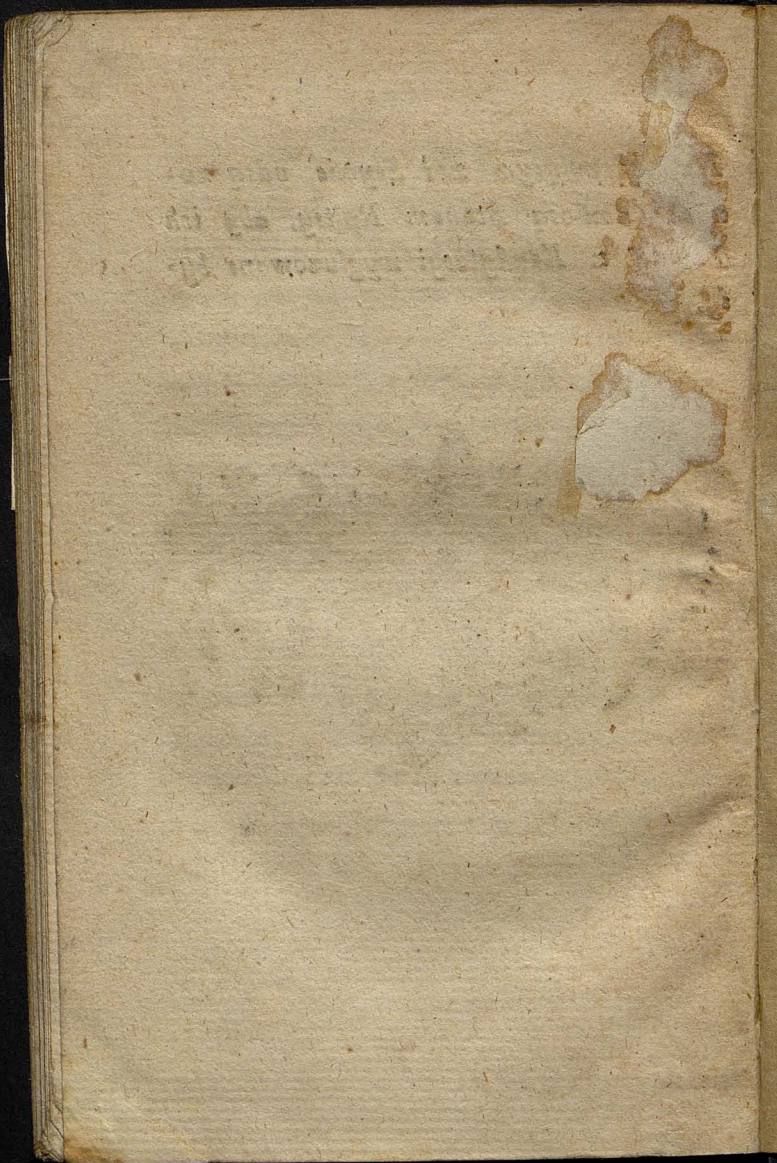
PRO.

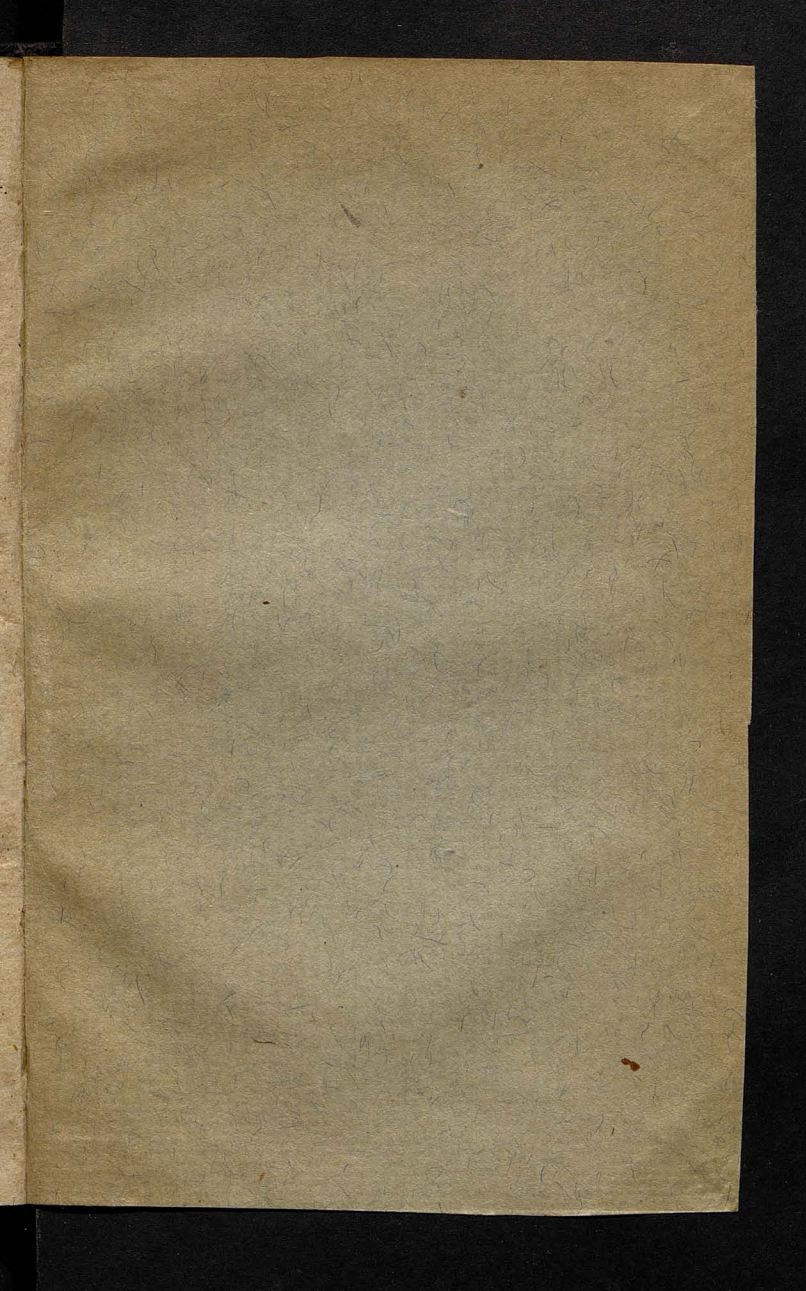
P R O J E K T

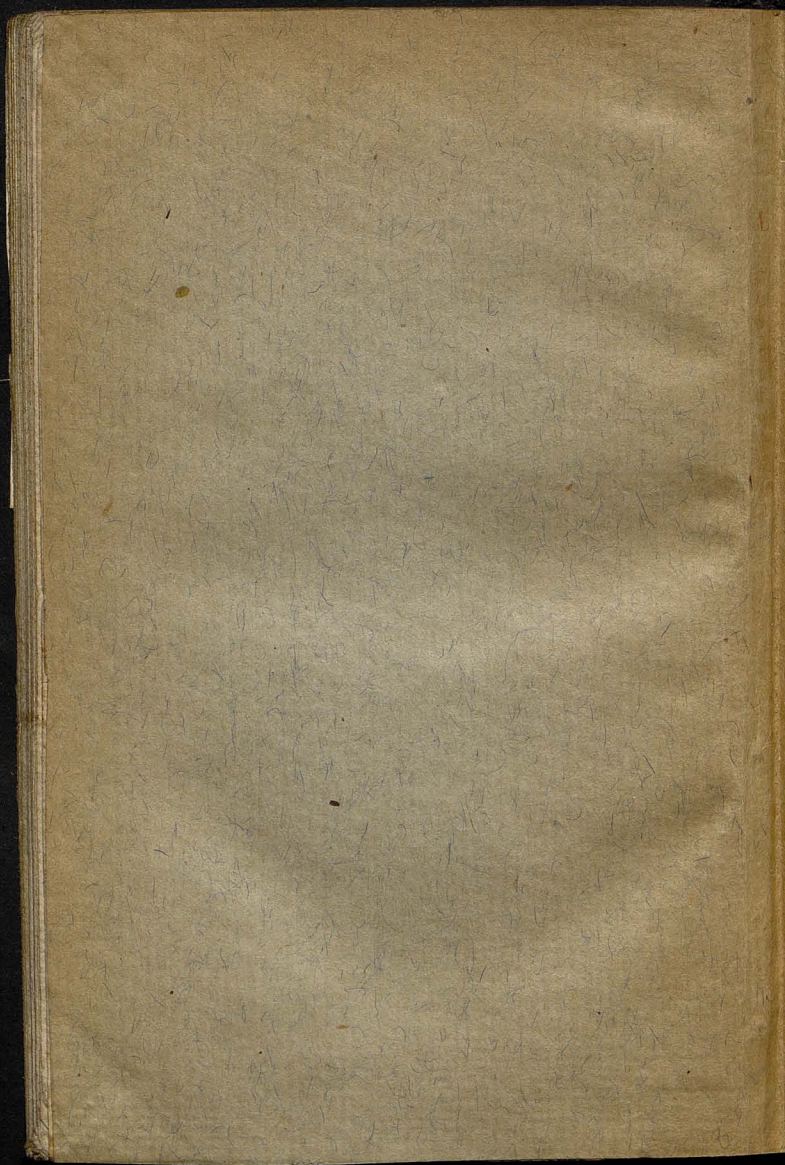
NA fundamencie Konstytycyi 1775^o
Roku Indygenatem za/zczysonym O-
sobom za Summę 200000 Złotych Dóbr
Ziemskich w Kraiach Rzeczy-Pospolitey
pod nieważnością Przywileju. à zaś No-
bilitowanym za Summę 50000. pod tymże
warunkiem kupienie nakazującey mieć chce-
my, aby U.U. Infygatorowie Koronni
y Litawscy & ad cuiusvis Delatoris instan-
tiam da Sądow Naszych Zadwornych
tych wszystkich którxyby Prawa tego nie-
uskuteczнили • repozycyą wyszłych na In-
dygenaty y Nobilitacye Dyplomatoro za-
pozowali; a W.W. Pieczętarze osobny Re-
gistr do tego sporządzą y sprawy takowe
ante omnes causas bez owioki odsądzą.
Na

Na następującym zaś Seymie odsądzo-
nych doniosą Stanom Rpltry, aby ich
Imiona z Konstytucyi wygłusowane by-
ły.









Biblioteka Jagiellońska



stdr0026807

